

Bałtycka lekcja

• OSKAR KRZESICKI

KRYZYS BANKOWY NA ŁOTWIE
DOWIÓDŁ DO CZEGO MOŻE
PROWADZIĆ GWAŁTOWNA
LIBERALIZACJA RYNKU,
GDY W MYŚLENIU WCIAŻ
DOMINUJE SOCJALIZM

W lecie 1995 roku mała, od niedawna niepodległa republika Łotwy doświadczyła jednego z najgorszych kryzysów w historii krajów byłego ZSRR, w efekcie którego utraciła ponad 40 proc. swoich aktywów bankowych. Łotysze na wiele lat stracili zaufanie do swoich banków, a następujące po kryzysie wybory odsunęły od władzy umiarkowane partie centrowe, zastępując je ugrupowaniami radykalnej lewicy i prawicy.

RÓBTA CO CHCĘTA

Po odzyskaniu niepodległości Łotysze zachłysnęli się wolnością i zapragnęli od razu uczynić swoją gospodarkę bardzo liberalną. Uważano, że bank powinien móc otworzyć każdy, kto ma na to środki i ochotę. Doprowadziło to do powstania charakterystycznej dla całego byłego ZSRR sytuacji, w której istniało bardzo wiele bardzo małych banków założonych z myślą o finansowaniu pojedynczych przedsięwzięć, jak np. pozyskanie kredytów na rozwój kopalni, czy sfinansowanie szkolenia reprezentacji olimpijskiej. Każde większe przedsiębiorstwo musiało dysponować własnym bankiem, gdyż koszty kredytów w istniejących bankach były ogromne, o ile w ogóle można było je wziąć (nie wykształcono praktycznie żadnego mechanizmu kontroli ryzyka kredytowego).

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w sektorze banków państwowych. Na terenie Łotwy istniało kilkanaście oddziałów banków radzieckich, które po rozpadzie ZSRR zostały odcięte od swoich central w Moskwie. Były to



instytucje stworzone do prowadzenia konkretnych rodzajów działalności, np. przyjmowanie oszczędności ludności, finansowanie przemysłu czy rolnictwa. W przeciwieństwie do innych krajów ZSRR, na Łotwie nie zachowano dawnego charakteru tych banków pozwalając im konkurować na rynku jako bankom państwowym, przeznaczonym w późniejszym czasie do prywatyzacji. Wybrano rozwiązanie polegające na konsolidacji wszystkich państwowych banków pod „opieką” Banku Łotwy. 45 oddziałów różnych banków miało funkcjonować w taki sposób do czasu wydzielania z nich nowych instytucji, które zamierzano sprywatyzować. Zdecydowaną wadą tego rozwiązania było to, że Bank Łotwy nie miał praktycznie żadnych instrumentów nadzoru nad oddziałami, które znalazły się pod jego „opieką”. W efekcie zarządzający tymi bankami mogli

podejmować dowolne decyzje nie musząc tłumaczyć się ani przed nadzorem, ani przed właścicielem. Doprowadziło to do udzielania ogromnej liczby nieściągalnych kredytów (ich kwotę audytorzy zatrudnieni dzięki pomocy rządu Szwajcarii oszacowali na 50 milionów dolarów).

Do prywatyzacji banków mieli Łotysze podejście wyjątkowo łagodne. Podczas gdy na sprzedaż większości państwowych przedsiębiorstw potrzebna była zgoda wielu ministrów i komisji parlamentarnych, to do sprywatyzowania banku wystarczyła zgoda Komitetu Prywatyzacyjnego Banków, w którym zasiadali przedstawiciele Banku Łotwy, Ministerstwa Finansów i członkowie parlamentu. Decyzje prywatyzacyjne zapadały wyjątkowo szybko i sprawnie. Zdecydowano wydzielić Bank Oszczędności, który miał pozostać państwowy. Pozostałe ►►

► oddziały sprywatyzowano w 3 etapach. W pierwszym 9 oddziałów sprzedano bankom komercyjnym. W drugim z 15 oddziałów utworzono osobny bank, który sprzedano poprzez publiczną emisję udziałów. Wreszcie z pozostałych 21 oddziałów, które charakteryzowały się największym udziałem nieściągalnych należności utworzono kontrolowany przez państwo Uniwersalny Bank Łotwy (Unibank), który został poddany intensywnej restrukturyzacji przy pomocy Banku Światowego, rządu Szwajcarii i Unii Europejskiej. Większość zagrożonych kredytów zastąpiono lotewskimi obligacjami rządowymi.

W latach 1992-1994 gwałtownie zwiększył się udział banków komercyjnych w sektorze (z 47 do 85 proc.). W 1993 istniało już 69 nowych banków komercyjnych, co biorąc pod uwagę wielkość Łotwy stanowi ogromną liczbę. Ich udział w rynku depozytów wzrósł w tym czasie z 23 do 89 proc. Jednak udział banków komercyjnych w kapitale całego systemu bankowego pozostał bez zmian, co oznacza, że zwiększały one gwałtownie skalę, a więc i ryzyko działalności, nie zwiększając w ogóle kapitału, który mógłby to ryzyko pokryć.

BAŁTYCKI GRACZ, ROSYJSKI ŚLAD

Jednym z wiodących banków powstałych w tym okresie był Bank Baltija. Jego struktura własnościowa była od początku niejasna, ale wszystko wskazuje na to, że był to bank z więk-

szościowym udziałem kapitału rosyjskiego. 57 proc. udziałów było kontrolowane przez Alexandra Laventa, który znany był z formalnego posiadania wielu zarejestrowanych w rajach podatkowych spółek faktycznie kontrolowanych przez Rosjan. Bank Baltija zaczynał bardzo skromnie, od aktywów w kwocie 25 milionów dolarów w 1993. Jednakże już w 1994 r. posiadał 242 miliony dolarów, a na początku 1995 ok. 500 milionów dolarów. Fundusze własne banku wynosiły 1 milion dolarów w 1993 r., 20 milionów w 1994 r., a w 1995 r. wzrosły do 44 milionów dolarów. Kiedy zaczął się kryzys w 1995 roku depozyty Banku Baltija opiewały na kwotę 392 milionów dolarów, a portfel kredytów sięgał 283 milionów dolarów.

Bank Baltija przyjął bardzo agresywną politykę rozwoju, starając się przejąć klientów największego banku detalicznego – Banku Oszczędności. Oferował bardzo wysokie oprocentowanie wkładów (sięgające 90 proc. w 1993), podczas gdy Bank Oszczędności gwarantował jedynie 14-20 proc. W rezultacie wielu ludzi przenosiło swoje depozyty z innych banków do Banku Baltija. Pod koniec 1994 roku w Banku Baltija było otwartych 200 000 kont osobistych.

Aby utrzymać przewagę na rynku depozytów Bank Baltija musiał udzielać bardzo wysoko oprocentowanych kredytów. Dopóki inflacja była wysoka, przychody firm rosły również

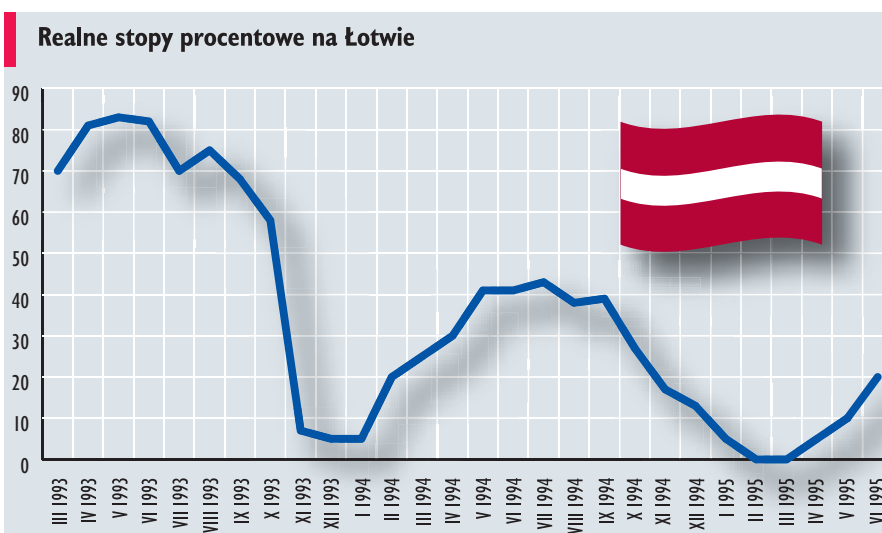
bardzo szybko, zapewniając bezproblemową spłatę kredytów. Jednak skuteczna polityka antyinflacyjna Banku Łotwy spowodowała, że kredytobiorcy, którzy spłacali swoje zobowiązania przy wcześniejszym ustalonym, bardzo wysokim oprocentowaniu popadli w pułapkę zadłużenia – ich przychody rosły wolniej niż zobowiązania z tytułu odsetek. To z kolei prowadziło do niewypłacalności banków, które nie były w stanie obsłużyć depozytów swoich klientów. Bank Baltija był szczególnie dotknięty tym zjawiskiem, jako że oferował wyjątkowo duże stopy procentowe.

Kolejnym błędem popełnionym przez menedżerów Banku Baltija było zaangażowanie na rynku walutowym. Przekonani, że łatwiej będzie się osłabiał względem dolara, wymieniali duże sumy pozyskane z depozytów na dolary, które odsprzedawali na termin, otwierając pozycję foreksową. Prawdopodobnie w Banku Baltija uważano też, że wobec całkowitej dominacji tego banku na Łotwie, jakiegokolwiek wątpliwości co do jego wypłacalności automatycznie doprowadzą do osłabienia się lata, a tym samym do poprawy sytuacji banku. Wbrew oczekiwaniom łatwiej umacniał się, co prowadziło do ogromnych strat na otwartych pozycjach walutowych.

CZAS ODKRYĆ KARTY

W marcu 1995 r. Bank Łotwy zażądał od wszystkich banków operujących na lotewskim rynku przedstawienia raportów finansowych, skontrolowanych przez firmy audytorskie zgodnie z międzynarodowymi zasadami rachunkowości. Bank Baltija nie przedstawił takiego raportu, ponieważ jego audytor odmówił potwierdzenia go, tłumacząc że nie uzyskał pełnego dostępu do wszystkich koniecznych danych. Ostatecznie, wobec nacisków na ujawnienie prawdziwych danych o stanie swoich finansów, Bank Baltija ogłosił niewypłacalność. Kilka innych, mniejszych banków postąpiło tak samo. Publiczne ogłoszenie niewypłacalności przez Bank Baltija spowodowało masową panikę i pęd do wycofywania depozytów z banków.

Początkowo Bank Łotewski lekceważył problem. Udzielał małych pożyczek zagrożonym bankom uważając, że to załatwi problem płynności. Jednak po dokładniejszym przyjrzeniu się fi-



Źródło: Raport Banku Światowego (wartości w procentach)

nansom Banku Baltija kierownictwo łotewskiego banku centralnego zauważyło, że braki w jego kasach nie wynoszą jak wcześniej przypuszczano 50 milionów dolarów, ale ok. 320 milionów, co było w owym czasie równowartością 7 proc. PKB Łotwy.

W odpowiedzi na kryzys, zarządzający Bankiem Baltija zasugerowali fuzję z kilkoma innymi bankami, które również ogłosiły niewypłacalność. Najprawdopodobniej była to próba zwiększenia aktywów, które zamierzano wytransferować z banku na konta jego wschodnich właścicieli. Z ok. 500 milionów dolarów aktywów jakimi dysponował bank w chwili ogłoszenia upadłości, 260 milionów znikło w niewyjaśnionych okolicznościach. Niewątpliwie wynikało to z wadliwego prawa, które nie pozwalało bankowi centralnemu przejąć natychmiastowej kontroli nad aktywami upadającego banku. Ostatecznie Bank Łotwy przejął kontrolę nad Bankiem Baltija na podstawie porozumienia z jego zarządem.

Dużą rolę w upadłości Banku Baltija odegrał mały rosyjski Intertek Bank, który miał obsługiwać transakcje wymiany

zagrożonych należności łotewskiego banku na obligacje rosyjskiego rządu. Pomiędzy do dostawy obligacji nigdy nie doszło, Intertek Bank odmówił wydania dokumentów związanych z przekazanymi wierzycelnościami. Rosyjskie sądy odrzuciły pozwy łotewskiego skarbu państwa o ich zwrot jako niedostatecznie udokumentowane.

PRZYCYNĄ UPADKU BANKU BALTIIA BYŁ PRZEDĘ WSZYSTKIM BRAK DOŚWIADCZENIA LUDZI W KORZYSTANIU Z GOSPODARKI RYNKOWEJ

Upadek Banku Baltija i kryzys, który był jego konsekwencją nie były spowodowane tylko błędami i nieuczciwością członków zarządu banku. Przyczynami były zjawiska dotyczące całej łotewskiej gospodarki, a także wielu innych gospodarek w okresie transformacji. Przede wszystkim wymienić należy brak doświadczenia ludzi w korzystaniu z do-

brodziejstw gospodarki rynkowej. Przedsiębiorcy nie potrafili szacować ryzyka i rentowności przedsięwzięć, w które się angażowali. Banki nie potrafiły ocenić wiarygodności finansowej kredytobiorców, a także wytepić korupcji przy udzielaniu kredytów. Nadzór bankowy nie był w stanie skutecznie kontrolować banków ani ocenić ich bieżącej

wypłacalności. W połączeniu z wyjątkowo liberalnym prawem, charakterystycznym dla krajów w pierwszych latach okresu transformacji, zjawiska te musiały doprowadzić do kryzysu. Był on więc niejako manifestacją procesu uczenia się przez łotewskie społeczeństwo gospodarki rynkowej. Niestety doświadczenia takie prowadzą często do popadnięcia w drugą skrajność, jaką jest przeregulowanie gospodarki, z jakim to zjawiskiem mamy do czynienia obecnie w Polsce.

Kryzys przyczynił się do znacznego spadku tempa rozwoju Łotwy. Podaż pieniądza spadła o 17 proc. przez 5 pierwszych miesięcy 1995 roku. Rezerwy walutowe Banku Łotwy spadły z 466 milionów dolarów w 1994 roku do 369 milionów pod koniec czerwca 1995. Ponieważ wiele przedsiębiorstw upadło lub straciło płynność, zmniejszyły się przychody z podatków, powodując wzrost deficytu ze spodziewanych 80 milionów dolarów do 140 milionów (1995). Dodatkowo wycofanie większości depozytów zmniejszyło popyt na krótkoterminowe papiery skarbowe, co znacząco utrudniło finansowanie zwiększonego deficytu.

Doświadczenia łotewskie stanowią dobrą lekcję nie tylko dla gospodarek na początku okresu transformacji. Uczą, że uwalnianie regulowanych sektorów gospodarki musi następować stopniowo, przechodząc od wysokiego stopnia regulacji do niskiego, a nie jak to miało miejsce w wielu krajach Europy Wschodniej, odwrotnie. •

Struktura banków na Łotwie (1995)

Nazwa banku	Aktywa (w mln USD)	Kapitał własny (w mln USD)	Depozyty (w mln USD)	Pożyczki (w mln USD)
Bank Baltija	496	53	329	283
Unibank	173	21	116	71
Bank Komercyjny Rygi	170	19	124	71
Latvian Krajbanka	166	21	138	33
Parex Bank	163	13	106	85
łotewski Bank Depozytowy	105	12	90	66
DLB	74	16	51	33
Zemes Banka	73	7	58	31
Centra Bank	70	12	53	57
Rietumu Bank	63	5	37	4
Baltic Transit Bank	56	12	38	28
Olimpija	55	13	43	36
Saules Bank	53	6	43	10
Naftas & Krijas Bank	39	6	24	23
Latinttrade Bank	38	6	28	31
Latvian Creditbank	37	7	26	25
łotewski Bank Kapitałowy	35	2	31	1
Sakaru Bank	34	4	24	15
Alejas Bank	29	4	22	19
Kredo-Bank	25	2	22	1

Źródło: Raport Banku Światowego: Fleming Alex; Talley, Samuel, The Latvian banking crisis: lessons learned, Policy Research working paper